

LUD

Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 22 SIERPNI 1925

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VI.

Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

Nr. 59

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	— — — z dołu 11\$000 z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — — — — — — — — 5\$000
Kwartalnie	— — — — — — — — — — — 3\$000
Miesięcznie	— — — — — — — — — — — 1\$000
W Argentynie	— — — — — — — — — — — 6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — — — — — — — — 250 dol
W Europie	— — — — — — — — — — — 18\$000
Numer pojedynczy	— — — — — — — — — — — \$200

Z pobytu Aleks. Skrzyńskiego polskiego ministra spraw zagranicznych w Ameryce Północnej.

Z wielkiej politycznej podróży swojej do Stanów Zjednoczonych, wrócił już Aleksander Skrzyński do Polski, jak doniosły o tem ostatnie telegramy. Gdy dziś oceniamy pracę polityczną Aleksandra Skrzyńskiego, czyto na stanowisku ministra spraw zagranicznych czy też na stanowisku delegata polskiego do Ligi Narodów w Genewie, to przyznać musimy, że Skrzyński wyrobił się na wielkiego polityka polskiego, cenionego zagranicą i również przyznać musimy, że obok Wład. Grabskiego jest on drugim prawdziwie wielkim ministrem i politykiem w obecnym rządzie.

POLSKA ZADOWOLONA Z PRZYJĘCIA SKRZYŃSKIEGO W AMERYCE.

Serdeczne przyjęcie Skrzyńskiego podczas jego lądowania w Nowym Jorku i życzliwy ton gazet amerykańskich o Skrzyńskim i Polsce, wywołał w Warszawie wielkie wrażenie i szczerą radość.

Korespondenci pism zagranicznych w sejmie, przykazywali otrzymane telegramy posłom w kuluarach, którzy po dawali je sobie z rąk do rąk zadowoleni i ucieszeni. Premier Grabski oświadczył, że tak życzliwe przyjęcie Skrzyńskiego w Ameryce, jest wielce

dla Polski zaszczytne i wyraził przekonanie, że pobyt Skrzyńskiego w Stanach Zjednoczonych zacieśni jeszcze więcej przyjazne i serdeczne stosunki między obu krajami.

CELE WYPRAWY SKRZYŃSKIEGO DO AMERYKI.

Przed odjazdem z Paryża Minister Skrzyński złożył wizytę ambasadorowi Stanów Zjednoczonych i był także na śniadaniu u Ambasadora Chłapowskiego. Spory zastęp Ame-

rykanów i wybitnych Polaków zebrał odjeżdżającego Ministra na dworcu św. Łazarza. Przedstawiciele najważniejszych pism francuskich i amerykańskich zjawili się niemal w komplecie. Minister Skrzyński, zapytany o cel podróży, odpowiedział: „Polska na zawsze zostanie wdzięcznym dłużnikiem Stanów Zjednoczonych, za nadzwyczaj wydatną pomoc udzieloną jej w wojnie światowej. Jestem bardzo zadowolony, że wskutek zaproszenia otrzymanego z Instytutu Nauk Politycznych, będę miał sposobność zetknięcia się i poznania narodu amerykańskiego i stosunków ich kraju. Mimo niechęci Stanów Zjednoczonych do czynnego współdziałania w polityce europejskiej, odgrywają one tak wybitną rolę w polityce światowej, że trudno, ażeby który z europejskich ministrów spraw zagranicznych mógł dobrze orjentować się i prowadzić korzystną politykę dla swego kraju, bez dokładnej znajomości narodu i polityki Stanów Zjednoczonych.“

PRZYJĘCIE SKRZYŃSKIEGO W AMERYCE.

Było bardzo serdeczne zarówno ze strony władz amerykańskich jakoteż i ze strony wychodźstwa polskiego. Gazety amerykańskie pochlebnie oceniamy „torowały już drogę Skrzyńskiemu. Gazeta „nowojorska“ The New York Times pisała że minister Skrzyński przyjeżdża z dobrze zasłużoną reputacją jednego z najświetniejszych dyplomatów, zdolnych i dalekowidzących polityków, oraz jako szerokiego umysłu męża stanu Polski Odrodzonej.“

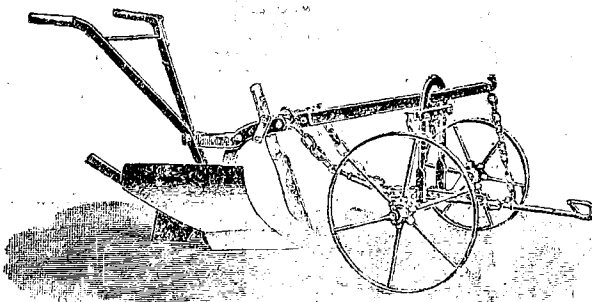
Dnia 16-go lipca minister Skrzyński był przyjęty śniadaniem u prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a w letniej rezydencji w Swampscot Mass. Ministra Skrzyńskiego oprowadzał specjalnie przybyły z Washingtonu podsekretarz stanu J. Wright Butler. Hrabemu Skrzyńskiemu asystował charge d'affaires Hipolit Gliwic. Podczas śniadania i po nim minister Skrzyński miał sposobność dłuższej roz-

mowy z prezydentem, w ciągu której poruszone były wyczerpująco sprawy, dotyczące stosunków amerykańsko-polskich na tle problemów ogólnoswiatowych, związanych z utrwaleniem ogólnego pokoju i bezpieczeństwa. Prezydent okazywał wielkie zainteresowanie poglądami wypowiedzianymi przez ministra hr. Skrzyńskiego. Rozmowa która przeciągnęła się poza zwykłe ramy protokolarne, miała wysoce przyjazny charakter.

Taksamo długą konferencję miał minister Skrzyński z Kellogiem sekretarzem stanu, który przerwał swoje wakacje, i zjechał do Waszyngtonu, by osobiście się widzieć ze Skrzyńskim.

OŚWIADCZENIE I PRZEMOWA SKRZYŃSKIEGO DO DZIENNIKARZY AMERYKAŃSKICH

miała bez wątpienia największe znaczenie, bo w nich wyjaśnił znakomicie stanowisko Polski w sprawach europej-



Polska Spółka Handlowa Sociedade Commercial Limitada

Curityba, Rua Pedro Ivo N. 19, 25.

(Przeznacza Rua do Rio Branco obok pałacu Prezydenta)

ZAWIADAMIA, ŻE OSTATNIM OKRETEM OTRZYMAŁA Z POLSKI ŚWIEŻY TRANSPORT PŁUGÓW I CZĘŚCI ZAPASOWYCH DO NICH.

Posiada na składzie MECARNE, KIERATY, KUKURYDZARKI, SIEWNIKI, OPIELACZE, KULTYWATORY, BRONY SPRĘŻYNOWE I POSIEWNE, GWÓZDZIE DO BRON I t. d.

Wyłączne przedstawicielstwo fabryki lokomobili światowej firmy H. CEGIELKI W POZNANIU

C-el QUEIROZ

„Amolafaca“

Za gotówkę i na spłaty.

SA DO NABYCIA ZIEMIE DO SADZENIA I HERWALE PO CENACH:

Za 10 alkierów ziemi	730\$000
» 20 »	1.440\$000
» 30 »	2.130\$000
» 40 »	2.800\$000
» 50 »	3.450\$000

zaś od 60 do 100 alk. za każdy alk. po 68\$000

Począwszy od dnia 1-go maja 1926 cena ziemi wzrośnie o 10\$000 na alkierze, zaś biorącym ziemię na wypłaty doliczanym będzie 5 proc. do pozostałej nie wpłaconej kwoty.

Przyjeżdżajcie lub piszcie pod adresem: LADISLAW RADECKI — GUARAPUAVA VIRMOND — PARANA.

Hrabia Damian

POWIEŚC HISTORYCZNA Z SIEMNASTEGO WIEKU

119
Nadeszło południe. Pani hrabina po leciała służbie w kuchni, ażeby się spobliła na przyjęcie panicy. Należało przygotować potrawy, które lubił i tak, jak je lubił.
— Na którą godzinę ma być obiad?
— zapytał się kucharz.
— Mój kochany, — odpowiedziała hrabina — nie wiem, kiedy panica na-odjedzie, ale wszystko niech będzie przygotowane.
Kucharz odszedł, pokiwując głową, bo takiego rozkazu nie mógł pojąć. Mruczał pod nosem, ale nie śmiał się zwrócić panstwu uwagi, że nie może przygotować się, jak należy, skoro nie wie, kiedy obiad ma wystawić.
I słusznie się dziwił, lecz hrabina tak była przejęta myślą o powrocie syna, iż się nie zastanowiła zgłoś nad usprawiedliwionym kłopotem kucharza.
Aż do wieczoru chodzili oboje rodzice w podnieceniu i czekali, aż gdy sarako padać zaczęły na świat, hrabla rzekł do żony:
— Moja kochana, twoje przeczcucie cię zawiodło; dzień ma się ku zbytkowi.
— Ale jeszcze się nie skończył, — odrzekła hrabina na to — ja wierzę, ja ufam.

Hrabia nie na to nie odpowiedział, nie chcąc wątpieniem małżonki zasnąć, lecz sam przestał się spożywać i kazał Lesika wołać do siebie.
Lesika jednak nie można było znaleźć w tej chwili.
— Natomiast nagle tentent toni dał się słyszeć, a po chwili powstał gwar w dziedzińcu. Rodzicom zabito serce.
— To on!
Hrabina posunęła się ku drzwiom, ale skutkiem wzruszenia uczyniło jej się słabo i musiała usieść.
W tem drzwi się otworzyły i w progu stanął Janik.
— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — zawołał.
— Na wieki — odrzekł hrabia.
— A Damian, gdzie Damian? — krzyknęła hrabina.
— Dnia jeszcze tu stanie, wyprzedziłem go, ażeby być zwiastunem tej wieści.
— Damian, Damian... — zawołała hrabina i rozplakała się z radości.
Tymczasem hrabia ścisnął Janika serdecznie, jak syna.
— Mów, chłopcze, mów...
Janik ucałowałszy ręce pani, zaczął opowiadać krótko o wyjeździe z Częstochowy i gościach najjeżdżających z Damianem.
Rozruch powstał w całym zamku. Hrabla wezwał Lesika i wydał rozkaz, aby zajął się przyjęciem.
— Niech będzie wspaniale, jak dla króla. Hajdacy na koniach wyjdą na spotkanie. Ludność nasza niech się zgromadzi, Rozdąg pochodnie między nich. Kapela zamkowa stać przy bramie. Na wieży wywiesić chorągiew...
Lesik wyszedł i jak w dawnych dniach młodości, zaczął biegać i gotować przyjęcie. W zamku i we wsi gwar się stał, służba nawyła do ciszy, głowy trzęsła, kucharzom wszystko wypadło z rąk i co kuchcikow uszy ciepiał, niewąsty służebne biegły jak nieprzytomni...
O północy nadleciał jeden z hajduków, że goście się zbliżają. Zapalono pochodnie i uczyniło się jasno, jak w biały dzień. Hrabia i hrabina drżeli z niecierpliwością.
Wtem okrzyk ogromny zagrzmiął w powietrzu, a wraz i muzyka zamkowa się odezwała.
Na spienionym koniu wpadł na dziedzińce hrabia Damian, wyprzedziwszy nieco towarzyszy. W mgnieniu okazał z konia i wbiegł po schodach.
— Matko, ojciec, — zawołał, — oto jestem, oto jestem...
I padł do nóg dechającym rodzicom.
A oni wyciągnęli nad nim ręce i pobożyli je na głowie ubożanego. Radość ich przejmowała tak wielką, że słowa wyrzec nie byli w stanie i tylko płacząc tulił do siebie tę najdroższą głowę, o którą tak się troskali.
— Synu, synu... — rzekł wreszcie hrabia.
I zaraz powstał Damian a ojciec wziął go w objęcia i puścić nie chciał, gdy zaś puścił, matka objęła go chętnie rekami, całując go i pieszcząc.
— Chodź, synku, chodź...

Wszli do komnaty i krótka chwila pozostali sami. Nikt nie śmiał obecnosc swoją przeszkadzać im w niezmiernej szczęśliwości, jakiej doznawali wszyscy troje...
Lecz wtem nowy okrzyk się odezwał.
— To goście nasi! — rzekł hrabia ochodząc ich witać.
Zeszli więc zaszęszy aż na dół i czekali.
Wjechała najpród kolasa i hrabia Łanckowski z córką wysiadł z niej, powitał serdecznie przez hrabiego i młótkę.
A tymczasem Puławski z towarzyszami zszedłszy z koni, poszli ku schodom.
Hrabia Gaszyna wyciągnął obie ręce ku marszałkowi.
— Witam cię, panie marszałku i szczęśliwy się czuję, że mogę ugościć najszlachetniejszego bohatera naszych dni.
— O panie hrabio, — odrzekł marszałek, — nie zasługuję na tę pochwałę...
Wszystkich innych gości równie uprzejmie i serdecznie witał pan z zamku Żyrowskiego i jego małżonka.
Potem odbyła się uczta.
18. Puławski na wygnaniu.
Trzy dni tylko pozostał pan marszałek w gościnnej Żyrowie, potem, pożegnawszy się serdecznie z Gaszynami i Lanckowskim, ruszył w dalszą podróż na Opole, Świdnicę, Z orzech do Drezna.

Tam kilka miesięcy przesiadzieli, bez celu, ciele oczekując, że w Polsce stanie się coś nadzwyczajnego, co Puławskiego do powrotu spowoduje. Lecz nadzieja ta się nie ziała.
Tymczasem generalność konfederacji, uszczelży kraj, osiadło w bawarskim mieście Braunau i powołują tam dotąd Puławskiego, ażeby z nim radzić co uczynić.
O losach Puławskiego spisał towarzysz jego, Rogowski, pamiętnik, w którym napisano, co następuje:
„Siedzieliśmy w Braunau miesiąc kilka. Pan Puławski chodził na rady, ale się nie mogli zgodzić. Do dwóch ludzi impetowych Krasieńskiego i Bohusza, dołączył się Puławski także człowiek nie w zimnej wodzie kąpany, a prztem werydyk m d miare. Naprawdę Pac słodyczą swoją ich łagodził; generalność kipiła jak utrip przy ogniu. Zresztą, Bohusz szanował Puławskiego i kochał jako tenże tego był gozien; ale panowie magnaci Pac i Krasieński niemogli zapomnieć, że ojciec pana Kazimierza stawał między przed trybunałskimi krakem s rary Czortoryjski popierając; i w niejednej okoliczności dawali mu to do prznamie; nieprosto i otwarcie, bo byłby nie dal sobie grać no nesie, ale ubocznie i grzeźnie, po pańsku. Zaudzony tem wszystkim Puławski i widząc że na nie jego obecność z tne się nie może, postanowił Braunau opuścić.“

Ciąg dalszy nastąpi.

skich. Oto w główniejszych owa mowa:

«Z polecenia mego Prezydenta, członków mego Rządu i całego Narodu Polskiego, przybyłem tutaj także w tym celu ażeby wyrazić prezydentowi Stanów Zjednoczonych, a przez Niego całemu Narodowi Amerykańskiemu na szczerą i głęboką wdzięczność nie tylko za materialną a także moralną pomoc której naród ten tak łaskawie i chętnie raczył nam udzielić w najcięższych chwilach przejść naszych.

«Polska cieszy się dzisiaj całym pokojem, który mamy nadzieję trwać będzie wiecznie. Nie mamy ani wojen, ani też ich nie pragniemy. Nie mamy kwestji spornych z żadnym z naszych sąsiadów, jakich nie można byłoby załatwić przez rokowania i pokojowe układy.

«Co upoważnia mnie do przepowiadania pokojowej przyszłości w Europie, to jest uczucie, jakie żywię po zbadaniu stosunków europejskich że dążność pokojowa w Europie polega przede wszystkim na podstawie wzajemnego porozumienia i dobrych chęciach utrzymania pokoju we własnym interesie.

«Są kraje w Europie, których dążenia pokojowe wynikają ze wspomnień o strasznych przejściach i poświęceniach życia i majątku, jakich wojna wymaga, lecz w rzeczywistości pożądanego pokoju opierają na głębszych podstawach».

(Ciąg dalszy nastąpi)

Żądacie w sklepach Herbaty z Maty — Cha de Matte Ideal a nie oszukacie się.
Sposób przyrządzenia prosty podany na każdej puszcze.

Wiadomości. Z POLSKI

«GDAŃSK BEZ POLSKI — TO MARTWY POFT!»

Warszawa. — Przed opuszczeniem Tczewa pod Gdańskiem przewodniczący delegacji posłów angielskich udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej wywiadu zawierającego ogólny rzut oka na rezultat wyieczki w Polsce.

Na pytanie, jakie wrażenie wywarł na delegacji Gdańsk w związku z poglądami jakie wyrobili sobie delegaci o Polsce i o jej potrzebach gospodarczych, sir Philip Dawson i p. Hannon odpowiedzieli:

«Korytarz polski jest istotnie polski. I takim musi pozostać. Wiemy, że Polska w uprawnieniach przyznanych Gdańskowi poszła dalej od Traktatu Wersalskiego. Na fakty zwróciliśmy uwagę gdańszczan. Mamy nadzieję, że skoro wróci z Genewy przewodniczący senatu dr. Sahm, zechce on wziąć pod szczególną uwagę nasze rady. Jeżeli Polska potrzebuje Gdańska, to Gdańsk bez Polski może być tylko martwym portem.

Wolne miasto powinno być w ścisłej harmonii ze swym suwerenem z Polską. Leży to nawet w interesie ogólnoeuropejskim. Zwrócimy na to baczną uwagę i obiecujemy sobie dołożyć pod tym względem wszelkich leżących w naszej mocy starań».

GERMANIZACJA PRUS W SCHODNICH.

Królewiec. — Niemcy rozpoczynają w Prusach Wschodnich bardziej ożywną działalność kolonizacyjną w celu ziemienia polskiej części tej prowincji. W czerwcu odbyło się posiedzenie dyrektorów na warsztach kolonizacyjnych, na którym omówiono sprawę udzielenia realnych kredytów dla kolonizatorów. Po wojnie osiedlono w Prusach Wschodnich 1372 rodzin, w tem 404 ro-

dzin niemieckich, usuniętych z Polski.

JEZYK POLSKI RÓWNOZEMNY Z ANGIELSKIM I FRANCUSKIM.

Staraniem związku narodowego studentów duńskich ukazał się wydrukowany w kilku językach spis akademickich kursów wakacyjnych w Europie w bieżącym roku. Język polski został w wydawnictwie tem uwzględniony na równi z angielskim i francuskim. Jest to pierwszy objaw wykazujący, iż znaczenie naszego języka pozycyna uzyskiwać należne sobie miejsce na świecie. Niedawne są jeszcze czasy, gdy mowa polskiej wprost zaprzeczano prawa bytu. Z odzyskaniem niepodległości narodowej i państwowej — zmienił się ten nie normalny stan rzeczy i dzisiaj dla języka trzydziestomilionowego narodu otwiera się stanowisko odpowiednie w stosunkach społeczeństw europejskich.

ANGIELSKA OPINJA O FINANSACH POLSKI.

London. — Dziennik angielski «Manchester Guardian» donosząc o powrocie parlamentarzystów angielskich pisze między innymi:

«Polska jest krajem finansowo zdrowym. Pokrycie obrotu pieniądza wynosi tam 70 procent, podczas gdy statutowe pokrycie obiegu pieniądza określone jest na 30 proc. a my, t. j. Anglija, radzi jesteśmy, że mamy pokryte 27 proc.

Przy sposobności dziennik angielski przypomniał opinję pułkownika Willey'a, że Polska przedstawia duże możliwości dla ekspansji handlowej Anglii.

STAN ROZBIÓRKI SOBÓRU NA PLACU SASKIM.

Prace związane z rozbiórką byłego soboru na placu Saskim szybko posuwają się naprzód. Dotychczas największą utrudniają rozbiórkę duże ilości gruzu, którego niema gdzie wywieźć. Przy rozbiórkę pracuje obecnie 84 robotników, których liczbą niebawem wzrośnie dwukrotnie. Znaczne ułatwienie w pracy stanowić będzie wprowadzenie obrzyniejącej pneumatycznej maszyny, której młotki tłuc będą mur jednocześnie w kilku miejscach.

CZYTELNIKU!
Nie zwlekaj z opłatą za swoją gazetę.
Sobie tem nie pomożesz,
A gazetę swęj szkodzisz.

Z Brazylii.

Kurytyba.

ODJAZD PAŃSTWA KONSULOW MIZSKE na urlop do Polski nastąpił 16 go sierpnia w niedzielę. Na pożegnanie na dworcu zjawilo się mnóstwo publiczności. Najpierw korpus konsularny, którego dziekanem był nasz konsul p. Miszke; nado bardzo wiele osób z wyższych sfer brazylijskich i wielu przedstawicieli z kolonii włoskiej; kolonia polska była bardzo licznie prezentowana przez wielu członków z różnych towarzystw. Adju-tant p. prezydenta stawił się również na pożegnanie. Nader licznie stawiły się uczennice pani Konsulowej, której na odjeździe wręczono wiele pięknych bukietów. Wszystko to było jednym dowodem więcej jak wielką sympatię pozyskali sobie P. P. Konsulowie w lutejszem społeczeństwie i swoją pracą kulturalną, swoim taktem i uprzejmością. Serdecznie żegnani a i wzruszeni, odjechali do portu Paranagua.

DZIEŃ 15 go sierpnia i połączone z uczuciem tego dnia przedstawienie sztuki pod tytułem «Stanko Powstaniec» urządzone w Związku Polskim — musimy zaliczyć do pięknych dni i uroczystości w naszej Polonji

kurytybskiej. Sala szczerze się zapełniła. Uroczystość dnia, jako «święto żołnierza polskiego», wyłomaczył obecnym donośnym głosem ksiądz Jan Rzymelka. Przedstawił osamotnienie Polski w pamiętnym roku 1920, bo świat wtenczas wierzył jeszcze, że bolszewizm (skrajny socjalizm) doprowadzi ludzkość do szczęścia; w dosadnych słowach zobrazował jakże mowca i spisek socjalistów we wszystkich państwach Europy, którzy postanowili sobie nie dopuścić do ładowania i przesyłek amunicji do Polski i tylko Francja zdołała przełamać opór czerwononych towarzyszy. Na końcu przemówienia zwrócił ks. Rzymelka obecnym na sali a zwłaszcza młodzieży uwagę, by się spokojnie i oicho zachowywała w czasie przedstawienia, choćby przez cześć dla mowy i słowa polskiego, które płynie ze sceny, inaczej wszelkie zabawy czy przedstawienia w Związku będą coraz ordynarniejsze. Odezwa poskutkowała. Sztukę «Stanko Powstaniec» odegrano dobrze, a nadewszystko odznaczili się Adam Trojan jako Stanko p. Ziarno w roli zdrajcy — żyda, i p. Plombon w roli do-wódcy powstańców. Podniosły i dobry nastrój trwał i w czasie zabawy.

O NAUKĘ RELIGJI w szkołach brazylijskich, przynajmniej fakultatywną to znaczy wedle życzenia rodziców i w gmachu szkolnym udzielaną — zabiega dzielny poseł parański w izbie deputowanych w Rio dr. Plinio Marques. Wogóle, ten poseł parański pragnie dwie poprawki wprowadzić do konstytucji brazylijskiej, to jest «że religja katolicka jest religją prawie całego narodu brazylijskiego», a drugie «że podstawa prawna nauki obowiązkowej w szkołach nie wyklucza w zasadzie nauczania religji fakultatywnego, to znaczy o ile tego pragną rodzice lub nauki chce się podjąć nauczyciel czy nauczycielka». — Sądźmy, że poprawki te przejdą niewątpliwie i gorąco sobie tego należy życzyć, bo niewiadomość religijna w Brazylii jest przerażająca. Biednego dziecka brazylijskiego częstokroć nikt nie pouczy, co jest dobre a co złe, gdy tymczasem katechizm daje na to odpowiedź jasną i pewną. Niepouczony idzie takie dziecko w życie i świat, nie pojmuje religji, a o ile nakazy jej wykonuje lub praktykuje, to wszystko potem jest bezduszne i bezrozumienia. Skądinąd Brazylija była do tyła rozumna, że po usunięciu religji nie wprowadziła do szkół tak zwanej moralności świeckiej wymyślonej przez masonów, żydów i różnych niedowiarków. Wedle tej moralności świeckiej, z której zupełnie wyrzucono Boga, człowiek żyje tylko w świecie i dla świata, a przykłady do dobrego postępowania, czerpie się z życia zwierzęcego i natury wogóle. O ileby teraz wnioski dr. Plinio Marquesa przeszły w izbie deputowanych, to później łatwiej będzie można wprowadzić do szkół obowiązkową naukę religji, która niewątpliwie, podniesie znacznie moralność narodu brazylijskiego.

CHÓR UKRAIŃSKI wystąpił dnia 18 go sierpnia po raz pierwszy ze swoimi narodowymi śpiewami w teatrze Guayra. I przyznać trzeba, że nie zawiodł oczekiwania. Na pięknej scenie, w barwnych narodowych strojach, wykonał cały szereg oryginalnych pieśni krótszych i dłuższych i porwał słuchaczy. Dobre pieśni był doskonały, wiele z nich wykonano przy śpiewie w solo i w akompaniamencie murmuranda naśladowującego bandurę; występ zakończyli artyści pieśnią «Ave Maria» śpiewem solo z imitacją dzwonów w chórze. Coś podobnego słyszeli Bra-

zylanie poraz pierwszy, toteż oklaskom nie było końca, a niektóre pieśni jak «kukułka» lub «openki» musieli śpiewacy wykonać po raz drugi. Publiczność nie dopisała świetnie, bo tylko połowa sceny i łóż była zapełniona; przyczyniła się do tego i wysoka cena miejsce n. p. krzesło kosztowało 20\$ gdy zwykle płaci się tylko 5\$. Wogóle artyści ukraińscy mieli w Brazylii dobre powodzenie. n. p. w Rio de Janeiro dali 17 koncertów, zawsze przy zapełnionej sall.

Śpiewacy ukraińscy wyruszyli z Kijowa w roku 1920 jeszcze przed wojną polsko-rosyjską, za dekretem Hruszewskiego owczesnego prezydenta naddnieprzańskiej Ukrainy, by szerzyć propagandę za Ukrainą. I od tego czasu są ciągle w podróży. Są to wszystko Ukraińcy kijowscy, w rozmowie miili i sympatyczni i oddani swej sztuce. I tu również zaznacza się różnica między Ukraińcami z nad Dniepru a tymi z dawnej Galicji. Kijowscy Ukraińcy nie stracili poczucia wzajemności słowiańskiej, gdy tymczasem Ukraińcy małopolscy wszystko na Niemcach i ich pomocy budują. Nawet i tu w Kurytybie przyszło do starcia na tem tle. Z Rio de Janeiro zjechał do Kurytyby ukraińiec O-syp Szpetko, złożył w szczególności w sprawach polskich korespondent «Chliboroba», aby tu z okazji występu chóru ukraińskiego mieć konferencję w Guayra na temat «o maior martyrio entre os povos cultos da Europa». Byłby zapewne p. Szpetko szpetnie mówił o Polsce, lecz śpiewacy ukraińcy szpetnie go odprawili i konferencji nie było.

Jednym słowem, gazety kurytybskie i wogóle brazylijskie zrobiły chórowi temu dobrą reklamę, toteż powodzenie w dalszej podróży zwłaszcza w Porto Alegre jakoteż w Argentynie będzie miał zapewnione.

SENATOR AFFONSO CAMARGO, prezes stronnictwa republikańskiego w Paranie, przybył do Kurytyby dnia 17-go sierpnia. Mnóstwo ludzi przywitało go na dworcu razem z władzami i przedstawicielami urzędów.

NOWE WYBORY DEPUTOWANYCH do kongresu parań-

skiego na dwulecie 1926 — 27 zostały rozpisanie na dzień 1-go listopada bieżącego roku.

STRONNICTWO REPUBLIKANSKIE (Partido Republicano Paranaense) zaprasza delegatów municypalnych na zjazd do Kurytyby w dniu 29-go sierpnia, aby ustalić listę swoich kandydatów na deputowanych do kongresu stanowego.

Rio de Janeiro.

ZA UDZIAŁ w ostatnim zamachu rewolucyjnym w Rio de Janeiro został uwięziony i uczęszkoły wojskowej Dawid Trompowski-Toulois; wyrzucono go także z tego powodu i ze szkoły kadetów. Familja Trompowskich-Toulois pochodzi od jakiegoś zbiega politycznego z Europy i znaczne usługi wojskowe oddała już ta rodzina Brazylii.

RIO, 18 go sierpnia. Tutejsza gazeta «O Paiz» protestuje ostro przeciw jakiegokolwiek amnestji dla rewolucjonistów których nazywa katami Brazylii, a przy tej sposobności przytacza różne wypadki z życia jednego z dowódców lipcowej rewolucji João Francisca.

OKRĘTY WOJENNE najnowszego typu chce wybudować sobie Brazylija. W tym celu wydał rząd federalny odezwę do pojedynczych stanów, by większe ofiarami przyczyniły się do odbudowy brazylijskiej marynarki wojennej. Stan Bahia pierwszy ofiarował na ten cel 10 milionów milrejsów i o tem zawiadomił już rząd federalny.

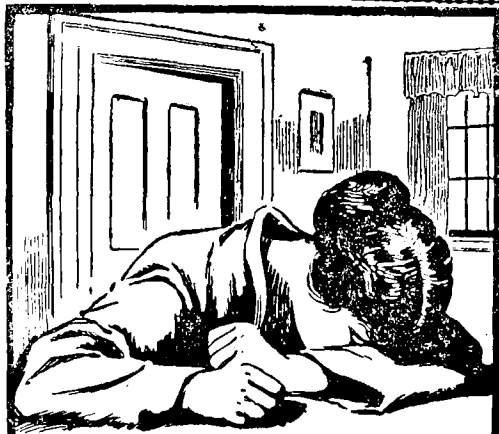
Skład drzewa budowlanego desek, lat, balkow po cenach niskich.

Rua Visc. de Guarapuava N. 203.
Sociedade Commercial Limitada
Dom Handlowy Polski.

Ze swiata. Szwajcarja.

SENSACYJNY PROCES W SZWAJCARJI.

W Zurychu odbył się sensacyjny proces. Syndyk Międzynarodowego Związku Ba-



Ból głowy jest okropny!

kiedy sięga aż do szpiku kości i wyczerpuje siły człowieka, osłabia jego organizm i powoduje nieznośną trwogę; sprawia straszną newralgię i niesłychane bóleści, które jednak szybko ustępują kiedy się zazywa

CAFIASPIRYNĘ.

Już po użyciu jednej kapsułki odozuwa się ulgę i przyjemną poprawę. Na upartą newralgię i reumatyzm pomaga znacznie stałe używanie CAFIASPIRYNY i wkońcu uleczy zupełnie. Ten sam błogi skutek spowoduje przy bólach głowy, zębów, uszu, których to bólów dostajemy przy zaziębieniu w czasie chłodnych nocy lub przy użyciu ostrych napojów. Nie szkodzi ani na serce ani na nerki.

Przy zakupnie tego znakomitego lekarstwa prosimy dobrze uważać na następujący «krzyż firmy Bayer».

A Propagandista



ko, razem ujęte, wymaga większych zasobów...
Sytuacja ich jest rozpatrzona i tylko dobrze postawione przedsiębiorstwa handlowe tymczasem ratują sektę od całkowitego bankructwa i zagłady.

Jak gazety żydowsko socjalistyczne urągają prezydentowi Wojciechowskiemu za jego gorącą wiarę.

W przednich słowach pisał Katowicka socjalistyczna „Gazeta Robotnicza”.
Zwane jest dzisiaj fanatyczne przywiązanie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiemu do świętej własności prywatnej Minister oswiady St. Grabki nie ośmięka zapewne polecić, a żeby w czytelników szkolnych znalazła się opowieść o Prezydencie, który własnoręcznie rączył brat w areszt gąski które nieopatrznie wzięły na prezydentki dziedziczne w Spale.

Z tą cnotą łączy się u p. Wojciechowskiego niecodzienna pobożność i religijna zarliwość, dowodząca, że p. Prezydent umie być opatrnością wędrującą za te godności i zaszczyty, które są sprawdy tak nieopodzielnie i nieoczekiwane.

Mielimy już wiele obrazków domowych i państwowych uroczystości, na których widać p. Prezydenta klęczącego i pobożnie wzdychającego do Pana zastępcę, albo też kroczącego kornie z głową schyloną poza biskupim orszakiem. Niedawno prowadził pielgrzymkę na Jasną Górę.

Chcąc p. Prezydent piastuje godność najwyższą Rzeczypospolitej, to jednak rad jest, gdy na każdym kroku podkreślić może swoją ziemską nicotę i małość. Szawakuje na tem co prawda splendor państwa, ale są to szkody pozorne i straty naprawdę nie nie znaczące wobec dóbr niebieskich, zagwarantowanych nam za pobożność p. Prezydenta.

Ostatnio gazety warszawskie zanotowały następujący wypadek który świadczy dobitnie o stosunku naczelnej władzy państwowej do naszej armii.

Dnia 7-go maja br. p. Prezydent Rzeczypospolitej odjechał z Warszawy do Krakowa. Zgodnie z ceremoniałem dowódca honorowej kompanji złożył Głowie Państwa raport służbowy.

Prezydent uznał za stosowne zwrócić się do oficera z zapytaniem czy kompanja śpiewa pieśni pobożne. Otrzymałszy odpowiedź potwierdzającą, rozkazał odpiewanie niektórych z nich. Przez 20 minut kompanja honorowa ze sztandarem swego pułku, łącznie z Prezydentem, ministrem spraw wojkowych Sikorskim i świtą, na dworcu kolejowym zdawała egzamin z pobożności i wierności dla koscioła katolickiego.

Na coś takiego nie zdobyłby się zapewne ani Prezydent Czechosłowacki Masaryk, ani nieboszczyk Narutowicz, ani Piłsudski.

I dlatego dobrze jest, że choć my teraz mamy tak pobożnego Prezydenta, bo wprowadzie Czechom lepiej się na ziemi powodzi, zato nas szczególniejsze nie omnie w niebie.

Warszawski tygodnik żydowsko-socjalistyczny „Głos Prawdy” omawia to zamówienie Prezydenta do śpiewów religijnych temi słowy:

„Zobowiązaniu zgodzić się wypada fakt, świadczą dobitnie o stosunku naczelnych władz państwowych do zagadnień obrony narodowej. — Dnia 7-go maja p. Prezydent Rzeczypospolitej odjechał do Krakowa, zgodnie z ceremoniałem, dowódca honorowej kompanji złożył głowie państwa raport służbowy. Prezydent uznał za stosowne wyjść z ram szablonu — suchego przyjęcia raportu i zwrócił się do oficera z zapytaniem, czy kompanja śpiewa pieśni religijne. Otrzymałszy potwierdzającą odpowiedź, rozkazał odpiewanie niektórych z nich. Przez 20 minut kompanja honorowa ze sztandarem swego pułku, łącznie z Prezydentem, ministrem spraw wojkowych i świtą, na dworcu kolejowym zdawała egzamin z pobożności i wierności dla koscioła katolickiego. Koncert przetrwał odjazd pociągu Komendanta rze zbyteczne.”

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy” we Lwowie, który informację „Głosu Prawdy” zaopatrzył swemi uwagami, zostawił skonfiskowany przez lwowską prokuraturę, a sąd konfiskatę zatwierdził.

W Małopolsce obwładują przecież jeszcze cesarsko-królewskie ustawy austriackie, a Prezydent Polski uważany jest także za „pomazańca bożego”.

Tak zwodzi i socjaliści i różne niedowiarki nie mogą strawić pobożności prezydenta Polaki i w opinii powyższym nakłamał wiele i na swój sposób zarabiał. Prezydent Wojciech ocala najlepiej, że religia katolicka najlepiej spaja i jednoczy naród polski.

Jest do wynajęcia natychmiast dom nadający się na sklep przy głównej drodze prowadzącej do Camo Largo.

Wiadomość w relacji „Ludu” lub na miejscu u Antoniego Gerszewskiego, poźniej linii tramwajowej Seminarjum,

Swój do swego!

Wielki sklep spożywczy oraz bezkarnie otwarte w Abranches — Kurytyba, Correlo Juvev. Wyrabiam w mej pracowni beczki wszelkiego rodzaju, grotki (corrotes) i zakupuję materiały do beczkarstwa potrzebne jak obreże gonty i t. d. Do mej beczkarni prowadzi droga Juvevê Barairinha

Stolarnia MICHAŁA BIERNACKIEGO SWÓJ DO SWEGO!
Przyjmuje zamówienia na meble różnego stylu, zarówno imburowe i piniorowe. Ceny bardzo niskie.
Adres dla listów: Curytyba — Agencja Batel — Rua Bispo Dom Jose Nr. 50.

Dr. Antoni Rydygier
przyjmuje od godziny 10—12 i od 2—3 w chorobach chirurgicznych dróg moczowych i kobiecych w konsultorium przy ulicy Barão do Serro Azul N 8 (obok pałacu biskupiego). Mieszka na swym skrzyżku przy końcu ulicy Saldanha Marinho.

UWAGA: W Domu Zdrowia przy ulicy São Francisco N. 25 już nie operuje i nie przyjmuje.

POTrzeBA 8—9 stolarzy natychmiast u **Vicente Caropreso.**
Rua São Francisco N. 29 — Curytyba.

Uwaga Luceniaki! Swój do swego!
Podaję do wiadomości Rodakom z Itayopolis i Luceny, że na 3 kilometrze na drodze Itayopolis — Mafra, otwarte **Polską wende**, gdzie każdy rodok za skromną cenę otrzyma pozytywne, ocieple; obok wendy portera dla koni i szupa dla zaprzęgów. Polecam się jasnym względem przejeżdżących Rodaków.
Jan Lienerski.

Chcesz zostać właścicielem własnego domu, jedyną sposobność Tereny w Ponta Grossa na „raty” lub za gotówkę. Całkowicie uległszy ane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermio Correia Madureira i P. Eduardo de Freitas.
Sprzedaje w środku miasta Ponta Grossa, za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszajcie się do: **Antoni N. Meisels** — Caixa Postal Nr. 132 — Ponta Grossa Parana

Dr. MIROSLAW SZELEGOWSKI
Były asystent klinik europejskich.
Lekarz i operator.
Kurytyba — Rua S. Francisco N 25
Leczy podług najnowszych sposobów. — Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Choroby zamyślowych przyjmuję na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własny laboratorjum do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. **ZAMIĘSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.**

Polska Gospoda i Pensjonat.
pana Antoniego Nowakowskiego znajduje się przy ul. **Comendador Araujo nr. 24 Kurytyba.** Wszystkim Rodakom przejeżdżającym gorąco polecić ten pensjonat. Kuchnia polska wysmienita i tania. Wydaje się obiady do domu. Pokoje schludne do wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas.

Ortopedysta i bandażysta Paulo Brustkern.
uczeń kolonijnej szkoły ortopedycznej wyrabia ulepszone pasy rapturowe dla mężczyzn i kobiet, całkowite sztuczne ręce i nogi, jakoteż bandaże od skrzywienia kręgosłupa.
Piszcie po polsku pod adresem: Paulo Brustkern, São Paulo — Rua das Palmeiras N. 135 A.

UWAGA!
Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżki, medaliiki i raz lichtarze kościelne co dopier-nadeszły w wielkim wyborze!
Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

Cezar Schulz
Ul Barão do Serro Azul 12, 12
Kurytyba — Parana
JACEK DROMLEWICZ
Żeby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w ziole i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu Robota pierwszorzędną. **CENY PRZYSTĘPNE.**
Curytyba — Rua Riachuelo N. 8

DOBRA OKAZJA!
Mam do sprzedania 12 akrow ziemi, w tem kawał lasu i zabudowania dobra. Cena 7500000 w miejscowości **Lagoa Suja, Muncypjum Araucaria.** Blizszych informacji udzieli Michał Bochnia. Listownie należy się zwracać: **José Wasowicz** — Palmyra — Parana.

Hoteli Central
Curytyba — Rua Ebanô Pereira N. 8.
WYGODNE URZĄDZENIA. SMACZNA KUCHNIA GOSPODA O PIERWSZORZĘDNEJ OBSZĘDZE Oddziały dla familji Otwarte całą noc. Ceny przystępne. Pokoje od 6\$ do 12\$ dziennie. — Wieszanie i stół do la cartes, na miesiąc 240\$. Słownik się dla parów 4\$ matyż z mieszaniem miesięcznie 800000, bez mieszkania 600000.
Najlepszy hotel dla rodzin!

Przedsiębiorcy i kupy oginażajcie się w „Ludzie”

Kupujcie tylko **farby Bayera** do farbowania tkanin **Bayera**, gdyż są najlepsze i prawdziwe.

„A Vencedora”
Fabryka karmelków i cukierków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
Malinowych, kokosowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużej innej.
Prócz tych nam inne jeszcze gatunki specjalne nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.
Rodaków o jakikwe przekonanie się o tym, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
Urządzam Szan. Rodaków o jakikwe przekonanie się o tym, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
Franciszek Lachowski
FRANCISZEK LACHOWSKI
CURYTYBA — Rua Cabral 53 — PARANA

Empreza „Velo”
Nie każ przewozić swoich mebli, dopóki nie zasięgniesz rady we firmie transportowej **Empreza „Velo”**, która podejmuje się przewozić i przetranszować wszelkimi ostryżnościami.
Rua Dr. Murley N. 110 — Kurytyba — Telefon N 210

„ATLANTICA” zaprasza „PORTER” pić **Chcać życiem pełnem uciech żyć.** Kto z „ATLANTYKI” „BOCK” używa **Tego dola jest szczęśliwa.**

Hoteli Central
Curytyba — Rua Ebanô Pereira N. 8.
WYGODNE URZĄDZENIA. SMACZNA KUCHNIA GOSPODA O PIERWSZORZĘDNEJ OBSZĘDZE Oddziały dla familji Otwarte całą noc. Ceny przystępne. Pokoje od 6\$ do 12\$ dziennie. — Wieszanie i stół do la cartes, na miesiąc 240\$. Słownik się dla parów 4\$ matyż z mieszaniem miesięcznie 800000, bez mieszkania 600000.
Najlepszy hotel dla rodzin!

ZAKŁAD KRAWIECKI
Ewarysta Kornowski, GUARANY (Rio Grande do Sul) zawiadania Szanowną Klientelę, że posiada na składzie wszelkie materiały, ubrania gotowe, wykonane solidnie i po cenach najtańszych.
Rodacy! Swój do swego!

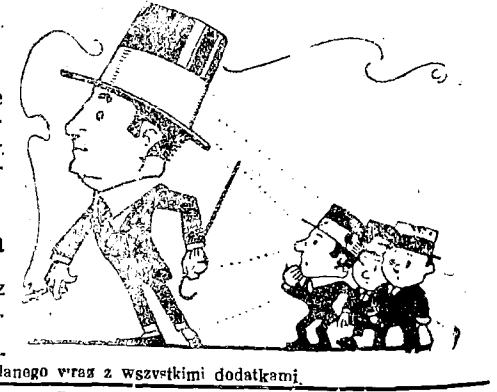
Hotel Jana Wilczyńskiego
Podaję do wiadomości Szanownym Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby, iż hotel mój i restauracja znajdują się przy ulicy TRAVESA MARUMBY Nr. 66, blisko placu Tiradentes (były HOTEL DOLSKIEGO).
Przyjemny otrzymacie każdej chwili za wzięcia lub niższą opłatą wygodne i dostatnie pomieszczenie wraz z utrzymaniem.
Ceny umiarkowane. — Przyjmuję również siołowników stałych. — Potrawy mażne, zdrowe i tanie. **SWÓJ DO SWEGO!**
Upraszam się Szanownych Rodaków o liczne odwiedziny.
Jan Wilczyński.

Znakomite farby „Bayer” do farbowania jakikwek materiałów z bawełny, jedwabiu, półjedwabiu i t. d. Może każdy to sobie zrobić w domu.
Jessie Bichard: Najlepszy środek przeciwko karpatom, (robactwu).
Certain Bayer: Najlepsze lekarstwo przeciwko pluskwom i innym robakom.
Pyramides Matador: znakomity środek do wytopienia moskitów.
Skład Carlos Luhm
Rua Riachuelo 52 — Curytyba.

CASA METAL
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140
Jose Hauer Junior & Cia.
Wielki skład żelaza i stali w sztabach i w płytach, śrub gwóźdź, rur, łańcuchów i innego żelazstwa do wozów, **WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYN.**
Oleje, szkła, drut łądki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.
Nadechdzą codziennie transporty piługów.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ŻEGLUGI „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”
Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux.
Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia.
Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy.
Podróż do Polski odbywa się ze Santos albo z Rio de Janeiro do Havre z Havre do Gdyni statkiem „Polonez”.
NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:
Z Santos Z Rio de Janeiro
„MOSELLA” 25-go Lipca 26-go Lipca
„QUESSANT” 7-go Sierpnia
„FORMOSE” 21-go „
„LUTETIA” 21-go Sierpnia 22-go „
„MALTE” 4-go Wżeśnia
Sprzedaż biletówz Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilietes de chamada, zaprawia i blizszych informacji udziela Agent: **IGNACY KASPROWICZ**
Avenida Luiz Xavier N. 28 — Kurytyba.

Gwałtu rety!!
Ten zapewne przystroili i ubrał się w pracowni krawieckiej pana **Jana Faucza**
CURITYBA
Avenida Luiz Xavier N. 11.
SPECJALNOŚĆ:
Sutanny dla księżek i kreacje kroju zadanego wraz z wszystkimi dodatkami.



CASA IDEAL
Rua Jose Bonifacio N. 9. — Curityba.
OBSEUGA W POLSKIM JEZYKU.
Wielki sklad obuwia, pończoch, gum, farb, szosów, cholewek i t. d. Wyrabia się (zrobiki według najnowszej mody. Mamy też towiki staromodne które bardzo tania nabyć można.
Filija Rua 15 de Novembro N. 31.

ZIARNO POLSKIE
po doświadczeniach, odbytych w 6 stanach Brazylii południowej i środkowej zost to uznane za najlepsze do tutejszych klimatów. Dlaczego? Bo pochodzi z Polski, gdzie klimat jest przejściowy, nie jednostronny, jak na zachodzie Europy. — **Kapusta polska ma głowy jak z żelaza.**
PAWEŁ NIKODEM — Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, — Travessa Zacharias N. 5
Wysyła nasion koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii.

Zakład Krawiecki
Jakoba Prokopiaka
Ulica Riachuelo N 28 — Curytyba — Parana.
Zawiadaniom Szanowną Klientelę, że posiadam na składzie wybór **najlepszych i najmodniejszych materiałów krajowych zagranicznych**, Szanowni goście przyjeżdżajcie i przekonacie się, że w dobre, ładne i tanie ubrania ubierzecie się.